

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 KWIETNIA 2001 R.

I KZP 7/01

Za osobę zajmującą się cudzymi sprawami majątkowymi można uznać tylko tego, kogo obowiązki i uprawnienia obejmują łącznie zarówno dbałość o uchronienie powierzonego mienia przed uszczerbkiem, zniszczeniem lub zagubieniem, pogorszeniem stanu interesów majątkowych, jak i wykorzystanie tego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby zostało ono powiększone lub wzrosła jego wartość. Zatem ten, kto ma jedynie obowiązki w zakresie dbałości o to, by stan mienia powierzonego nie uległ pogorszeniu, nie może być uważany za zajmującego się cudzymi sprawami majątkowymi.

*Przewodniczący: Sędzia SN J. Skwierawski.*

*Sędziowie SN: L. Misiurkiewicz, A. Siuchniński (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.*

Sąd Najwyższy w sprawie Marka S., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 23 stycznia 2001 r., zagadnienia prawnego wymaga zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy dozorca ustanowiony decyzją komornika w toku postępowania egzekucyjnego jest osobą zajmującą się sprawami majątkowymi o jakich mowa w art. 308 k.k.?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

## Uzasadnienie

Prokuratura Rejonowa w K. oskarżyła Marka S. o to, że w K., pomiędzy 22 listopada 1994 r. a dniem 27 maja 1999 r., w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądowego usunął ruchomości prawomocnie zajęte przez Komornika Sądu Rejonowego w K. o wartości 6.500 zł na szkodę wierzyciela Jana B., to jest o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 29 września 2000 r. uniewinnił tego oskarżonego, ustalając, iż swoim działaniem nie wypełnił on znamion zarzucanego mu przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją, wniesioną na jego niekorzyść, Prokuratura Rejonowa w K., zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 308 k.k. W apelacji tej podniesiono, że Marek S. został ustanowiony przez komornika, w trybie art. 856 § 1 k.p.c., dozorcą zajętego w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego mienia ruchomego swej żony Cecylii S. i za usunięcie tego mienia spod egzekucji ponosi odpowiedzialność karną na podstawie art. 308 k.k.

Sąd Okręgowy w K., przy rozpoznawaniu tej apelacji, powziął wątpliwość czy dozorca ustanowiony decyzją komornika w toku postępowania egzekucyjnego – jest osobą zajmująca się sprawami majątkowymi, o jakich mowa w art. 308 k.k.

Sąd Okręgowy nie przedstawił własnej propozycji rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia, ograniczając się do wskazania na wynikający z przepisów prawa cywilnego procesowego zakres obowiązków dozorcę ustanowionego na podstawie art. 855 § 1 k.p.c. oraz na – jego zdaniem – rozbieżne poglądy orzecznictwa i doktryny, co do sposobu rozumienia znamienia „zajmuje się sprawami majątkowymi”.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały, że dozorca ustanowiony w trybie art. 855 k.p.c. jest osobą zajmująca, się sprawami majątkowymi innej osoby, o której mowa w art. 308 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że przedmiotem pytań przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie art. 441 k.p.k. może być wyłącznie zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, zaś instytucja uchwał podejmowanych na podstawie tego przepisu, w związku przedstawianymi przez sądy odwoławcze pytaniami prawnymi, stanowi wyjątek od generalnej zasady samodzielności orzekania przez sąd rozpoznający konkretną sprawę (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 stycznia 1997r. – I KZP 33/96). Pytanie przedstawione przez Sąd Okręgowy w K. w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r. nie czyni za- dość temu postulatowi zaś udzielenie na nie odpowiedzi stanowiłoby wprost wskazanie sposobu merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie oskarżonego o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. Marka S.

Analiza uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu przedmiotowego pytania, wskazuje jednak na to, że wątpliwości Sądu Okręgowego w K. budzi wykładnia znamienia „... zajmuje się sprawa- mi majątkowymi innej osoby”.

Zdaniem tego Sądu, wątpliwość wynika z przeciwstawnych stanowisk wyrażanych w doktrynie i dotychczasowym orzecznictwie co do sposobu rozumienia tego znamienia; pierwszego, zakładającego iż charakteryzuje je w pełni i wyczerpująco tzw. element statyczny i drugiego, zakładającego iż w pełni charakteryzuje je łączne występowanie tzw. elementu statycznego oraz dynamicznego. Element statyczny miałby oznaczać postulat dbałości o zachowanie substancji powierzonego mienia i uchronienia go przed uszczerbkiem, pogorszeniem stanu interesów majątkowych lub zniszcze-

niem a dynamiczny oznaczać postulat wykorzystania powierzonego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby mienie to zostało powiększone lub wzrosła jego wartość.

Gdyby przyjąć za trafną, dokonaną przez Sąd Okręgowy w K. analizę stanowiska doktryny w tej kwestii, należałoby uznać, że zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy sprowadza się do konieczności dokonania prawidłowej i zapewniającej jednolitość orzecznictwa wykładni wskazanego wyżej znamienia art. 308 k.k. Wobec tego, w przedstawionym pytaniu należałoby zapytać o wykładnię pojęcia „zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby” a nie o to czy dozorca ustanowiony decyzją komornika w toku postępowania egzekucyjnego, jest osobą zajmująca się sprawami majątkowymi, o jakich mowa w art. 308 k.k.

Nawet gdyby w taki sposób odczytać intencje pytającego Sądu, to nie można zgodzić się, jakoby w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie wykładnia tego znamienia budziła poważniejsze wątpliwości.

Pojęcie „zajmującego się sprawami majątkowymi innej osoby” jako podmiotu odpowiedzialności karnej znane było już ustawodawcy przedwojennemu, który wprowadził je w art. 269 i nast. k.k. z 1932 r.

Komentatorzy tego Kodeksu zgodnie uznawali, „iż zajmowanie się sprawami majątkowymi” polega na rozstrzyganiu w tych sprawach, współdziałaniu w nim lub wpływaniu na rozstrzygnięcie, a więc na rozporządzaniu mieniem, dokonywaniu czynności prawnych dotyczących tego mienia lub praw majątkowych i wreszcie na udzielaniu rady (por. L. Peiper: Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1936, s. 580, J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1932 r., str. 619 – 620) Wyraźnie przy tym zaznaczano, że to zajmowanie się dotyczy nie tylko „zawiadywania” pewnym majątkiem ale także dokonywania wszelkich transakcji majątkowych choć-

by jednorazowych np. zakup, sprzedaż, załatwianie sporów itp. (por. L. Peiper op. cit. str. 580).

Niewątpliwie, zajmowanie się sprawami majątkowymi innej osoby utożsamiano zatem ze sprawowaniem pełnego zarządu cudzym majątkiem, zaś za osobę odpowiadającą na podstawie art. 285 k.k. z 1932 r. (pierwowzoru dla obecnie obowiązującego przepisu art. 308 k.k.) uznawano „kierownika warsztatu lub przedsiębiorstwa, który odpowiada za działanie na szkodę wierzycieli tak jak gdyby był jego właścicielem, bądź kierownika spółki akcyjnej mającego szerokie uprawnienia do dysponowania majątkiem spółki„ (por. L. Peiper op. cit., str. 614).

Pogląd powyższy znajdował pełną akceptację w przedwojennym orzecnictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 17 stycznia 1938 r., 3K 1554/37). Po wejściu w życie przepisów Kodeksu karnego z 1969 r. omawiana kwestia w znacznym stopniu utraciła znaczenie. W kodeksie tym, z uwagi na założoną konieczność wzmożenia ochrony mienia społecznego i dostosowania przepisów prawa karnego do warunków „socjalistycznego gospodarowania” zrezygnowano, w odniesieniu do mienia społecznego, z utworzenia typów przestępstw znamionowanych podmiotowo pojęciem „zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby”. Utworzono natomiast typy przestępstw określających odpowiedzialność karną osoby, która pełniąc funkcję w jednostce gospodarki uspołecznionej lub gospodarując mieniem społecznym przekraczała swe uprawnienia lub nie dopełniała obowiązku. Pojęcie „gospodarowania mieniem” swym zakresem obejmowało jednak podobnie szerokie spektrum działań i zaniechań odnoszących się do powierzonego zarządzania cudzego mienia, jak pojęcie „zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby” zawarte w przepisach kodeksu karnego z 1932 r. W każdym razie podmiotem przestępstwa z art. 217 i 218 k.k. z 1969 r. mogła być wyłącznie osoba upoważniona do decydowania (zarządzania) w zakresie gospodarowania mieniem społecznym

oraz gospodarnego (efektywnego) jego wykorzystania a więc osoba, która miała w stosunku do powierzonego jej mienia uprawnienia zbliżone do właściciela.

Osoba działająca na szkodę wierzycieli nie będących „jednostkami gospodarki uspołecznionej” mogła natomiast karnie odpowiadać, w zależności od konkretnego układu okoliczności faktycznych, na podstawie art. 258 k.k. przewidującego odpowiedzialność, każdego kto w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego usuwał, ukrywał, zbywał, ograniczał mienie zajęte lub zagrożone zajęciem albo na podstawie art. 206 k.k. którego istotą było nadużycie zaufania przez sprawcę, który podjął się prowadzenia cudzych spraw majątkowych. W tym ostatnim przepisie zachowano znamię „zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby” właściwe przepisom chroniącym obrót gospodarczy w kodeksie karnym z 1932 r. Wykładnia tego pojęcia, tak w doktrynie jak w orzecznictwie, nie budziła jednak wątpliwości i powszechnie odwoływano się do poglądów komentatorów Kodeksu karnego z 1932 r. (por. Komentarz do Kodeksu karnego pod redakcją Andrejewa, Świdy i Woltera Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1973 r., s. 628; Komentarz do Kodeksu karnego pod redakcją Bafii, Mioduskiego i Siewierskiego Warszawa 1987, s. 271).

Wraz z liberalizacją gospodarki wprowadzoną przepisami ustawy o działalności gospodarczej z dnia 23 grudnia 1988 r. (Dz. U. Nr 41 poz. 324), szybko postępującą w praktyce życia codziennego od 1991 r., zaistniała potrzeba generalnej przebudowy przepisów regulujących obrót gospodarczy w tym przede wszystkim zapewnienia jednolitej ochrony mienia społecznego i indywidualnego. Dokonano tego ustawą z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz. U. 30 listopada 1994 r. Nr 126, poz. 615), między innymi ustanawiając odrębny typ przestępstwa na szkodę wierzycieli. Po-

wrócono do znamienia „zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby”, charakteryzującego stronę przedmiotową tego przestępstwa.

Na tle przepisów tej Ustawy oraz później, w odniesieniu do stosownych uregulowań kodeksu karnego z 1997 r. (art. 296 i n.), tak w doktrynie jak i w orzecznictwie zgodnie i bez wątpliwości przyjmowano za trafną wykładnię znamienia „zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby”, obowiązującą pod rządem kodeksu karnego z 1932 r. (por. Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego Warszawa 1995, s. 12 autorstwa K. Buchały, P. Kardasa, J. Majewskiego i W. Wróbla, K. Buczkowski, Przestępstwa gospodarcze CH Beck Warszawa 2000, str. 11, lub J. Wojciechowski, Kodeks karny. Komentarz Warszawa 1997, s. 513) – przypominając, iż przez zajmowanie się sprawami majątkowymi innej osoby, należy rozumieć taką sytuację, w której „sprawca” jest zobowiązany lub uprawniony do podejmowania istotnych decyzji dotyczących majątku innej osoby i należących do sfery zarządzania majątkiem.

Charakterystyka działalności polegającej na „zajmowaniu się sprawami majątkowymi” przez wyodrębnienie jej elementu statycznego i elementu dynamicznego, akceptowana powszechnie w doktrynie (por. Kodeks Karny komentarz, Część szczególna T. III pod red. A. Zola, Kraków 1999 r., s. 278 – 281; H. Pracki Nowe rodzaje przestępstw gospodarczych, Prok. i Pr. 1995, z. 1, s. 44, Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego Warszawa 1995, s. 12 autorstwa K. Buchały, P. Kardasa, J. Majewskiego i W. Wróbla), w istocie jest tylko swoistą klasyfikacją tych samych przejawów działalności osób zarządzających cudzym majątkiem, jakie składają się, od strony przedmiotowej, na pojęcie „zajmuje się sprawami majątkowym”, które wymieniał już w swym Komentarzu wcześniej cytowany L. Peiper. Trudno nie zauważyć, że jeżeli element statyczny oznacza postulat dbałości o zachowanie substancji powierzonego mienia i uchronienia go przed uszczerbkiem, pogorszeniem stanu interesów majątkowych

lub zniszczeniem zaś dynamiczny oznacza postulat wykorzystania powiększonego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby mienie to zostało powiększone lub wzrosła jego wartość (Kodeks Karny komentarz pod. Red. A. Zolla op cit. s. 280), to oba te elementy występowały w podanym przez Peipera rozumieniu pojęcia „zajmuje się sprawami majątkowymi”; charakteryzował on je jako rozstrzyganie w sprawach majątkowych, współdziałanie w nim lub wpływanie na rozstrzygnięcie, a więc na rozporządzanie mieniem, dokonywanie czynności prawnych dotyczących tego mienia lub praw majątkowych a w tym dokonywanie wszelkich transakcji majątkowych.

Sąd Najwyższy, na gruncie przepisów nowego kodeksu karnego (z 1997 r.), sporadycznie tylko zajmował się problematyką wymagająca analizy tego pojęcia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 stycznia 2000 r. w sprawie V KKN 192/99, odnosząc się do pojęcia „zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby” stwierdził, że nie można jego zakresu ograniczać wyłącznie do „elementu dynamicznego” a zatem że nie znajduje uzasadnienia pogląd ograniczający to pojęcie „tylko do takich sytuacji, w których sprawca jest zobowiązany lub uprawniony do podejmowania decyzji ... należących do sfery zarządzania majątkiem”. Jest to jednak – na tle poglądów doktryny i dotychczasowego orzecznictwa – stanowisko odosobnione, oparte wyłącznie na próbie dokonania interpretacji językowej pojęcia „zajmuje się” zakładającej, iż ma ono szerszy znaczeniowy zakres od pojęcia „prowadzi”, lub „zarządza”.

Należy zatem zauważyć, iż w ujęciu słownikowym pojęcie „zajmuje się” jest pojęciem równoznacznym, synonimicznym do pojęć „prowadzi” lub „zarządza” i nie ma żadnych powodów, by odstępować od dotychczas jednoznacznej wykładni znamienia „zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby”.

Należy zatem zauważyć, iż w ujęciu słownikowym pojęcie „zajmuje się” ma wielorakie znaczenie i może oznaczać „troszczenie, opiekowania się czymś, kimś”, ale również „prowadzenie interesów lub zarządzanie” (por. Słownik frazeologiczny języka polskiego Stanisława Skorupki Warszawa 1993 r. t. II, s. 737). Wykładnia językowa nie prowadzi zatem do jednoznacznych wniosków.

Należy zatem pozostać przy tym, że zajmowanie się sprawami majątkowymi innej osoby polega przede wszystkim na prowadzeniu jej spraw majątkowych, zarządzaniu jej majątkiem i tym samym za osobę zajmującą się cudzymi sprawami majątkowymi można uznać tylko tego, kogo obowiązki i uprawnienia obejmują łącznie, zarówno dbałość o uchronienie powierzonego mienia przed uszczerbkiem, zniszczeniem lub zagubieniem, pogorszeniem stanu interesów majątkowych, jak i wykorzystanie tego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby zostało ono powiększone lub wzrosła jego wartość. Zatem ten kto ma jedynie obowiązki w zakresie dbałości o to by stan mienia powierzonego nie uległ pogorszeniu, nie może być uważany za zajmującego się cudzymi sprawami majątkowymi. Słusznie L. Peiper pisał (por. Komentarz, op. cit. s. 581): nie zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby ten, kto nie ma prawa inicjatywy ani prawa samoistnego działania w zakresie jej praw majątkowych.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że ustawowe pojęcie „zajmujący się sprawami majątkowymi” zawarte w art. 296 i n. kodeksu karnego z 1997 r., nie wymaga dokonania zasadniczej wykładni w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Nie budzi także wątpliwości interpretacyjnych (czemu zresztą Sąd Okręgowy w K. dał wyraz w uzasadnieniu swego postanowienia), zakres uprawnień ustanowionego w trybie art. 855 k.p.c. dozorczy mienia podlegającego egzekucji komorniczej.

Dozorca taki nie jest przedstawicielem ani pełnomocnikiem stron postępowania egzekucyjnego, nie jest też jego zarządcą. Jego uprawnienia nie obejmują możliwości rozporządzania mieniem oddanym pod dozór i jego obowiązki są nieznacznie tylko szersze od obowiązków przechowawcy. Obowiązany on jest tylko do przechowywania powierzonego mu mienia z taką starannością, aby nie straciło ono wartości i oddać je na wezwanie komornika. Jeżeli przyjąć, że do dozorczy należy np. ubezpieczenie mienia powierzonego dozorowi, to przecież istnienie takiego obowiązku jako wynikającego z ogólnej powinności zachowania należytej staranności w przechowywaniu powierzonego dozorowi mienia, nie czyni jeszcze dozorczy „zajmującym się mieniem innej osoby” w rozumieniu przepisów rozdziału XXXVI k.k. z 1997 r.

W tych warunkach, Sąd Okręgowy w K. zobowiązany będzie rozstrzygnąć w postępowaniu odwoławczym, czy w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, oskarżony, jako dozorca ustanowiony w postępowaniu egzekucyjnym, może być podmiotem przestępstwa z art. 308 k.k. lub pomocnikiem do przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. (przy uwzględnieniu, że przestępstwa te – po myśli art. 300 § 4 k.k. – ścigane są na wniosek pokrzywdzonego) oraz rozważyć, czy w ustalonym in concreto stanie faktycznym można mu ewentualnie przypisać odpowiedzialność za przywłaszczenie powierzonego jego dozorowi mienia.